Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 25. N o w e, sobota 22-go czerwca 1935 r. Rok XII.

Uroczystość Bożego Ciała.

Już od czasów najdawniejszych składano w kościele specjalną cześć św. Eucharystji, nikt bowiem nie miał jakichkolwiek bądź wątpliwości co do istotnej prawdziwej obecności Pana Jezusa w tym sakramencie. Unoszenie Hostji i kielicha podczas mszy św. oraz specjalne nabożeństwa eucharystyczne przyczyniły się do powstania dziś tak wspaniale i uroczyście obchodzonego święta Bożego Ciała.

Najistotniejszą ceremonją Bożego Ciała jest procesja publiczna, we wszystkich krajach katolickich całego świata, która odbywa się z wielką uroczystością. Jest to oddanie hołdu dla Jezusa, utajonego Najśw. Sakramencie.

Dlatego też, gdy N. Sakrament, niesiony uroczyście w monstrancji, zjawił się na ulicach miasta, wierni oddali hołd, świadczący o szczerości i potędze wiary i miłości dla Jezusa Chrystusa.

Po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych w Gdańsku.

Ostatnie wydarzenia na terenie Gdańska, zwłaszcza wprowadzenie ograniczeń dewizowych zastosowanych wbrew umowie polsko-gdańskiej, wywołały duże zaniepokojenie wśród sfer gospodarczych Polski.

W związku z temi wypadkami stwierdzić należy, że polityka gospodarcza Gdańska, prowadzona była dotychczas stale w ten sposób, że Wolne Miasto finansowo opierało się o Rzeszę Niemiecką. Finansowo, natomiast nie gospodarczo, gdyż gospodarczo Gdańsk jest, oczywiście, związany z Polską. Z tego oczywistego faktu gospodarczego powiązania Gdańska i Polski kierownicy polityki gdańskiej nie umieli wyciągnąć właściwych wniosków. Nawet wówczas, gdy coraz bardziej było widoczne, że aparat finansowy i kredytowy niemiecki funkcjonuje coraz gorzej, gdy postępujące zaostrzanie reglamentacji dewizowej w Niemczech utrudniało bankom niemieckim już nietylko dokonywanie jakichkolwiek lokat w Gdańsku, ale nawet zatrzymywanie w Gdańsku sum, które jako wkłady do gdańskich oddziałów banków niemieckich przypływały.

Gdańsk przeprowadził dewaluację guldena, sprowadzając go do parytetu z walutą polską. Nie sprowadziło to jednak uspokojenia walutowego w Gdańsku. Przeciwnie, już po tej dewaluacji powstała nowa panika, nowy run na banki i kasy oszczędnościowe, nowa ucieczka od pieniądza do towaru tak dalece, że senat zmuszony był zamknąć wszystkie banki. Świadczy to o tem, że ludność Gdańska nadal nie ma zaufania do kierunku polityki finansowej senatu.

Wydaje się, że sytuacja w Gdańsku nie może być opanowana taką czy inną reglamentacją. Gdańsk musi dostosować się do faktu, że leży w granicach polskiego obszaru celnego. Musi do tego dostosować zarówno swoją gospodarkę publiczną jak swoją politykę finansową.

Wstrząsy walutowe w Gdańsku nie są zagadnieniem wyłącznie gdańskiem, ale obchodzą w najwyższym stopniu i Polskę, która przez port gdański załatwia znaczną część swego obrotu zagranicznego. Dlatego też Gdańsk musi się liczyć z życzeniami Polski co do swojej polityki gospodarczej i finansowej.

Aktualne zagadnienia gospodarki miejskiej.

W dniu 13 b. m. odbył się staraniem Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, wieczór dyskusyjny, na którym p. minister dr. Maurycy Jaroszyński, prezes Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego, wygłosił głęboko przemyślany i wszechstronnie ujęty referat p. t.: „Aktualne zagadnienia gospodarki miejskiej na tle budżetu m. st. Warszawy".

P. minister Jaroszyński w referacie swoim poruszył najistotniejsze zagadnienia gospodarki samorządowej wogóle, zaznaczając, że fragmenty gospodarki Warszawy będą tylko ilustracją dla ogólnej gospodarki Polski. Temi najistotniejszemi zagadnieniami gospodarki komunalnej są kwestje równowagi gospodarczej, klęska konsumcji gospodarczej związana z nadmiernym fiskalizmem, oraz nieodpowiednie świadczenia na rzecz ludności.

— Równowaga gospodarcza — stwierdza referent — wyraża się w zrównoważonym budżecie, który nie może wykazywać deficytu. Ponieważ jednak obecnie gospodarka operuje ograniczonemi środkami, deficyt jest nieunikniony. Zagadnienie to jest tem groźniejsze, że samorząd gwałtownie przeszedł z wysokiej konjunktury w okres ścieśnień po stronie dochodów. I tak: w roku 1930/31 poziom budżetowy na całą Polskę wynosił 888 miljonów zł. W roku 1934/35 — suma ta spadła do 550 milj. zł.

Należy podkreślić, że ostatnie lata cechuje wysiłek ze strony czynników rządowych do przywrócenia równowagi i naogół do niej dochodzimy. Są jednak gospodarstwa zdecydowanie niezrównoważone, a do tych przedewszystkiem musimy zaliczyć gminy wiejskie. Budżet gmin wiejskich wynosi 100 milj. zł. Jest to suma bardzo skromna, ale deficyt przedewszystkiem wypływa z błędu ustawodawczego, którym jest ustawa o wydatkach komunalnych z roku 1923. Koszta administracyjne przeciętnie pochłaniają 30 proc., a nieraz 50 proc. dochodów. W tych warunkach gospodarka gminna nie może być zrównoważona.

Jeśli chodzi o gospodarkę samorządu warszawskiego, jest ona zrównoważona, nie znaczy to jednak, aby była bez zarzutu. Warszawa w zbyt wielkim stopniu „zjada" sama swoje dochody, a za mało przeznacza na cel produkcyjny, jednak deficyt przestał być groźnym. Były lata, że deficyt wynosił 70 milj. zł., był rok, że 20 milj. zł. Przeszło rok temu deficyt ustał, ale gospodarka jest skromna.

Zagadnienie równowagi budżetowej samorządów wiąże się z problemem nadmiernego zadłużenia. W tym wypadku cyfry niewiele nam powiedzą. Wprawdzie ogólne zadłużenie całego samorządu, wynoszące miljard 200 milj. zł. przy dochodach 550 miljonów, może się wydawać niezbyt groźnem, ale niestety w zadłużeniu tem 300 milj. stanowi dług krótkoterminowy.

Długu tego nie możemy rozłożyć równomiernie na całość samorządu w Polsce, ponieważ są gminy tak zadłużone, że pracowałyby wyłącznie na spłacenie długu, byłyby więc pasożytami bez racji bytu. Do gospodarki samorządowej — podkreśla p. minister Jaroszyński — należy podchodzić wyłącznie z punktu użyteczności publicznej. A obecnie, przy zadłużeniu i nadmiernym aparacie administracyjnym, samorząd nie może wywiązać się z zadania. Aby zapewnić minimum egzystencji samorządu i równocześnie prowadzić akcję oddłużeniową musimy zastosować daleko idące oszczędności, przedewszystkiem w dziedzinie administracji. W rezultacie nadmiernego zadłużenia występuje element nadmiernej konsumcji gospodarki samorządu. Pierwszym elementem są koszta funkcji aparatu administracyjnego, m. in. koszta związane ze źle rozwiązaną kwestją emerytalną, opartą na zbyt wysokim wymiarze. Zbyt lekkomyślne zaliczanie wysługi emerytalnej silnie wpływa na obciążenie samorządu. Zagadnienie emerytalne, jako zagadnienie przyszłości jest bardzo poważne. Trzeba przeprowadzić rewizję dotychczasowych metod emerytalnych, respektując oczywiście te momenty, które ze stanowiska społecznego wymagają uwzględnienia.

Innym elementem obciążającym bardzo silnie budżety samorządów są bardzo wysokie koszta administracji bieżącej. Poziom tych kosztów wynosił np. w Warszawie w r. 1929/30 228 milj. zł. Dzisiaj wprawdzie koszty te się zmniejszyły i wynoszą tylko 126 milj. zł., stanowi to wciąż jednak jeszcze 21 proc. wszystkich wydatków magistratu warszawskiego.

Wogóle prawie połowa dochodów samorządów idzie na cele nieproduktywne, na cele które nie służą właściwie użyteczności publicznej. Nie zgadza się to z założeniami gospodarki samorządowej. Zagadnienie tej gospodarki należy bowiem traktować tylko na płaszczyźnie użyteczności publicznej. Niema to bowiem być gospodarka kapitalistyczna, szukająca przedewszystkiem rentowności.

Gospodarkę miejską cechuje pozatem wybitna sztywność i niechęć do dostosowania się do obecnych warunków kryzysowych. Daniny, jak i inne opłaty utrzymują się dzisiaj jeszcze przeważnie w tej samej wysokości co w r. 1929/30, równocześnie przedsiębiorstwa miejskie nie dostosowały się do ogólnej zniżki cen i koszty usług tych przedsiębiorstw są jak na dzisiejsze czasy za wysokie.

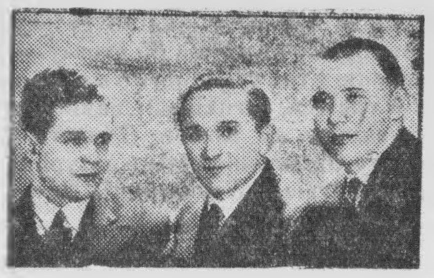
Korzystanie z instytucyj samorządowych — kończy p. minister Jaroszyński — powinno być udostępnione absolutnie wszystkim, bo tylko wtedy gospodarka miejska będzie miała rację bytu.

Instytut Pasteur'a bez współpracowników.

Ciężki kryzys zawisł nad bytem jednej z najpoważniejszych instytucyj naukowych we Francji, nad Instytutem Pasteur'a. W kołach fachowych twierdzą nawet, że Instytut ten będzie musiał może zamknąć swoje podwoje. Kryzys obecny niema swego źródła w braku środków finansowych, ale — co charakterystyczne — w braku zupełnym przyrostu nowych sił naukowych, młodszej generacji uczonych, badaczy. Wypowiedział się jawnie na ten temat obecny dyrektor Instytutu, dr. Louis Martin. Zdaniem jego sytuacja jest groźna, ponieważ wszyscy pracujący obecnie w Instytucie uczeni są ludźmi w poważnym wieku, a niema nikogo z młodszych, którzyby mogli ich zastąpić. Młodzi lekarze przekładają wykonywanie praktyki nad pracę naukową ze względu na korzyści materjalne. Wobec grożącego widma „wymarcia" naukowców, rozpoczęto w całej Francji energiczną akcję, mającą na celu zebranie pieniędzy na utworzenie funduszów stypendjalnych. Na czele tej akcji stanął prezydent Republiki, dyrektorzy, rektorzy wyższych zakładów naukowych i kardynał paryski, arcybiskup Verdier.

Spółka koleżeńska wygrywa.

Los płata różne figle, ma swoje upodobania i kaprysy. I tak przeznaczył numerowi 143.170 w ostatniem ciągnieniu Loterji Państwowej sumę zł 50.000. Najciekawsze jest jednak, że posiadaczami poszczególnych ćwiartek tego losu były różne spółki koleżeńskie, o czem już pisaliśmy.



Dziś podajemy ostatnią z tych grup, złożoną z urzędników Starostwa w Katowicach. Razem grali i wygrali razem. Podzielili się po koleżeńsku sporą sumką i oczywiście zamierzają w dalszym ciągu grać na tych samych zasadach. Zaopatrzyli się zatem w losy do 33-ej Loterji, która oprócz zwykłych czterech klas, daje jeszcze bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. Obecnie czekają z niecierpliwością na wynik ciągnienia I-ej klasy, które rozpoczęło się w dniu 19-go b. m.

Samorząd gospodarczy w sprawie usprawnienia handlu.

Program prac w nowej kadencji Izby Przemysłowo-Handlowej przewiduje zajęcie się przez samorząd gospodarczy, w szerszym niż dotychczas zakresie, zagadnieniami handlu wewnętrznego. Sprawom powyższym poświęcone zostało specjalne posiedzenie Sekcji Handlowej, na którem, na podstawie referatu dyrektora Izby, omawiającego program prac w tej dziedzinie, przeprowadzono ogólną dyskusję.

Szczegółowy plan prac Izby w dziedzinie zagadnień handlu wewnętrznego przedyskutowany został w komisji handlu wewnętrznego. Komisja ta ustaliła wytyczne swych prac na najbliższy okres czasu.

W pierwszym rzędzie prace komisji skierowane być mają ku metodycznemu badaniu struktury i organizacji handlu w poszczególnych jego działach, jak np. w handlu mięsem, artykułami kolonjalnemi, owocami, pieczywem, artykułami branży papierniczo-piśmienniczej i t. d. Kolejność działów, które będą podlegać badaniu, ustalać ma prezydjum komisji. Równorzędnie z temi badaniami, podjęte zostaną prace nad rozwiązywaniem konkretnych zagadnień z zakresu organizacji handlu, jak np. nieuczciwa konkurencja, cenzus zawodowy, polityka cen w handlu, wspólne zakupy, sprawa sklepów fabrycznych i t. d. Pozatem, w ścisłym kontakcie z kupieckiemi organizacjami zawodowemi, prowadzone będą prace w kierunku podnoszenia techniki handlu i usprawnienia wymiany.

Jak wiadomo, sprawy badania struktury i organizacji handlu, oraz zagadnienia jej racjonalizacji są przedmiotem żywych zainteresowań sfer gospodarczych na zachodzie i stanowią temat badań naukowych wielu instytucyj i zakładów naukowych.

W Polsce, gdzie siłą tradycji i niepomyślnego układu stosunków lat minionych, sprawy handlu uległy poważnemu zaniedbaniu — rozpoczęcie metodycznych prac nad zagadnieniami handlu, celem wytworzenia odpowiednich warunków dla jego rozwoju, jest nader aktualne i konieczne.

SKRZYDŁO SAMOLOTU ZAMIAST ŻAGLA.

Na Florydzie, znany sportsmen Moolen poraz pierwszy zastosował skrzydło samolotu zamiast żagla na łodzi. Skrzydło posiadało profil dwuwypukły i ustawione pionowo poruszało łódź z daleko większą szybkością aniżeli zwykły żagiel. Właściwości aerodynamiczne żagla są bardzo słabe, gdyż pozwala on na osiągnięcie szybkości zaledwie dwa razy większej aniżeli wiatr. Skrzydło natomiast, nawet przy niezbyt właściwem obliczeniu, pozwala na osiągnięcie szybkości pięć razy większej aniżeli szybkość wiatru. Ponieważ próba zastosowania skrzydła zamiast żagla okazała się bardzo pomyślna, należy przypuszczać, że przykład ten znajdzie licznych naśladowców, tembardziej, gdy na żaglówce ze skrzydłem zupełnie łatwo można osiągnąć szybkość 50 km. / godz. przy zupełnie małym wietrze.

ANALFABETYZM W CHINACH.

Komitet centralny kuomintangu ogłosił niedawno sprawozdanie o sytuacji oświatowej w Chinach. Jak wynika z tego sprawozdania, na 436 miljonów mieszkańców Chin 200 miljonów nie umie ani czytać, ani pisać. Ogromny odsetek zupełnych analfabetów tłumaczy się częściowo znacznemi trudnościami, jakie przedstawia nauka pisania i czytania w Chinach, ponieważ alfabet chiński posiada przeszło 1.000 liter i znaków. Rząd nankiński zamierza podjąć akcję celem polepszenia sytuacji oświatowej i zakreślił trzyletni plan nauki.

RADJO W MEDYCYNIE.

Jedna z klinik w Berlinie zainstalowała u siebie specjalny aparat do badania serca. Przy pomocy tego aparatu pacjenta bada się w ten sposób, że w okolicach serca przykłada się mikrofon, reagujący na drgania mechaniczne. Bicie serca daje odpowiednie drganie aparatu, a potem po wzmocnieniu oddaje je przez głośnik. Najbardziej ciche szmery, dotąd z trudnością łapane słuchawką lekarską, są obecnie wykrywane zupełnie łatwo.

Kiedy głowa boli.

Do najcięższych i najdokuczliwszych cierpień należy bezwarunkowo ból głowy. Bardzo często człowiek dotknięty uporczywym bólem głowy nie umie ani sobie ani lekarzowi wytłumaczyć, skąd pochodzi ten ból, jakie jest jego źródło. Niekiedy bóle głowy mają swoją przyczynę u osobników bardziej wrażliwych, nerwowych a także reumatyków w zmianach pogody, temperatury. Występują one często perjodycznie w tych okolicach, gdzie wieją silne wiatry. Najsilniej dokuczają bóle głowy, które nie są spowodowane żadną uchwytną zmianą anatomiczną, a mają tło nerwowe, psychicznie np. migrena. Przy traktowaniu tych cierpień przez lekarza odgrywa dużą role, zarówno w rozpoznaniu jak i w terapji, kwestja, czy bóle te mają podłoże organiczne, czy też są one wynikiem zaburzeń funkcyjnych. Do wyjaśnienia tej kwestji prowadzi dokładna obserwacja pacjenta, określenie umiejscowienia bólów, ich czasokresu, kierunku etc. Pierwszorzędną rolę odgrywają przytem i nadzwyczaj wydatną pomoc okazują w tym wypadku promienie Roentgena, zastosowane celowo jako środek rozpoznawczy i ewentualnie leczniczy. Przy ich użyciu można ściśle określić naturę bólów głowy — organiczną czy też funkcyjną. Prześwietlenie głowy promieniami Roentgena wskazują odrazu lekarzowi czy są jakiekolwiek zmiany w strukturze czaszki, czy jest ucisk na mózg, zwapnienie mózgu, zniekształcenie kory mózgowej, deformacja lub nowotwory w okolicach jamy nosowej. Znajomość topografji głowy u samego pacjenta pozwala lekarzowi na operowanie dokładnemi danemi przy obiorze tej lub innej metody leczenia. Promienie Roentgena zajmują dzisiaj wśród środków leczniczych, gdy mowa o bólu głowy, miejsce niepoślednie. Często działanie ich okazuje się nawet skuteczne i wtedy, gdy są one maskowane parawanem ołowianym, t. zn. gdy nie mogą przenikać wgłąb czaszki. Zresztą podobne wyniki osiąga się i przy użyciu innych stosownych medykamentów i metod, zależnie od indywidualności chorego i jego struktury fizyczno-psychicznej. W każdym razie bóle głowy nie są już dzisiaj tą plagą niezwalczoną, jaką były dawniej, gdy jedyną na nie radę znajdowano w opychaniu cierpiącego osobnika najrozmaitszemi pigułkami, proszkami i t. p.

Liczenie bakteryj.

Jedną z niezwykle ciekawych prac, jakie często musi wykonać bakterjolog — lekarz, względnie zajmujący się tym tematem przyrodnik, jest liczenie bakteryj. Zadanie napozór łatwe, pomyśli niejeden. Wystarczy wziąć mikroskop i liczyć przez jego szkła. Tak się w rzeczywistości dzieje przy liczeniu np. prątków gruźliczych w plwocinie chorego na to cierpienie. Tego sposobu używają lekarze zazwyczaj, gdy przychodzi im obliczyć ilość bakteryj nie przekraczającą kilku, kilkudziesięciu, a najwyżej kilkuset „sztuk". Inne sposoby stosują jeśli liczyć przyjdzie kilka, kilkadziesiąt, względni kilkaset tysięcy mikrobów. Dzieje się to przy sporządzaniu różnego rodzaju szczepionek bakteryjnych, które zazwyczaj składają się ze ściśle określonej liczby odpowiednio osłabionych względnie zabitych drobnoustrojów.

Z używanych przez bakterjologów sposobów wymienić należy metodę wagową. Próbówkę z hodowlą bakteryj waży się na precyzyjnej wadze, następnie zbiera się uszkiem platynowem nieco bakteryj i znowu waży. Próbówka jest oczywiście lżejsza o tę właśnie zabraną ilość bakteryj, która nietrudno obliczyć z różnicy ciężarów próbówki przed i po pobraniu bakteryj. Postępuje się również odwrotnie. To znaczy waży się próżną próbówkę, dodaje się do niej nieco bakteryj i znowu waży. Z wagi nietrudno wywnioskować ile w próbówce znajduje się drobnoustrojów. Wiadomo bowiem, że na jeden miligram składa się 300 do 400 tysięcy bakteryj.

Innym bardzo często używanym sposobem obliczania bardzo wielkich ilości bakteryj jest tak zwana metoda nefelometryczna. Opiera się ona na tem, że gdy pewną ilość bakteryj rozmieszamy w określonej ilości płynu, wówczas płyn wykaże zmętnienie. Zmętnienie to będzie tem większe, im więcej bakteryj wzięto do rozmieszania. Próbówkę z rozmieszanemi bakterjami porównuje lekarz z szeregiem wzorców, sporządzonych fabrycznie, wypełnionych mętnym płynem o różnym nasileniu, naśladującym do złudzenia zmętnienie spowodowane przez rozpuszczone bakterje. Na każdym wzorcu jest podana przybliżona ilość bakteryj, jakich trzeba użyć, by wywołać w probówce zmętnienie, odpowiadające zmętnieniu wzorca.

Wymienione sposoby obliczania ilości bakteryj są używane najczęściej przy sporządzaniu szczepionek bakteryjnych w których ilość mikrobów waha się w granicach od 200 tysięcy wzwyż.

FORTECA NA KOŁACH.

Jedna z fabryk automobilowych w Buffalo (U. S. A.) wykończyła obecnie dwa wozy luksusowe, które uchodzą za arcydzieło techniki. Oba wozy przeznaczone są dla użytku osobistego prezydenta Roosevelta i dla Edgara Hoovera, kierownika wydziału kryminalnego w ministerstwie sprawiedliwości. Z zewnątrz przedstawiają się oba auta jako wytworne, lakierowane na niebiesko limuzyny i nic w ich wyglądzie nie zdradza tego, że ściany ich są całkowicie opancerzone, a szyby z odpornego na kule szkła. Pod siedzeniem szofera znajduje się karabin maszynowy Hotchkissa, tak ustawiony, iż wystarczy jeden ruch, by znalazł się on w pozycji gotów do strzału. Niezwykle mocne motory tych maszyn rozwijają szybkość maksymalną do 180 km. na godzinę. Są to prawdziwe fortece na kołach.

NA KAŻDY DZIEŃ INNY SAMOCHÓD.

Miljoner chicagoski Garrian został poraz drugi oddany pod kuratelę na żądanie żony, a to z racji niesłychanej rozrzutności. Miljoner protestował gwałtownie przeciw tej decyzji, ale rodzinie udało się ją przeprowadzić. Garrian ma nienasyconą manję i pasję kupowania aut. Obecnie jest on właścicielem 365 wozów, z których każdy jest innej marki. Mania miljonera polega na tem, aby móc codzień wyjeżdżać na miasto w innym wozie. Najpiękniejsze i najdroższe okazy samochodów znajdują się w garażu Garriana. Do takiej masy wozów trzeba mieć naturalnie większą liczbę szoferów. I w tym kierunku nie nakładał sobie miljoner żadnych hamulców. Zaangażował stu dwudziestu szoferów i tyluż mechaników, którzy pozostawali w stałej służbie. Nie chcąc korzystać z garażów prywatnych, wybudował rozrzutny miljoner wielki gmach w kształcie rotundy, w którym mieściło się 400 boksów dla zagarażowania wozów, oraz warsztaty reperacyjne. Wyrok sądowy przeciął narazie wątek manjackich szaleństw miljonera, który będzie musiał pomyśleć o jakiejś innej, tańszej manji kolekcjonowania.

Obwieszczenie.

Dotyczy przepustek granicznych.

W związku z ogłoszeniem mojem z dnia 23-go maja r. b. nr. AP-1/16 w sprawie wnoszenia podań o przepustki graniczne (Wiadomości Samorządowe nr. 19 poz. 145) podaję dodatkowo do wiadomości, że do podań o przepustki należy dołączać każdorazowo także dowód osobisty.

Świecie, dnia 14 czerwca 1935 r.

Starosta Powiatowy w z.
(—) Wincenty Dołżycki
Wicestarosta.

Powyższe podaję w uzupełnieniu obwieszczenia w Gazecie Nowskiej nr. 22 z dnia 1 czerwca b. r. zainteresowanym do wiadomości i przestrzegania.

Nowe, dnia 18 czerwca 1935 r.

[—] Kuchczyński
Burmistrz.